

Prof. Hans - Peter Lehmann

Wrocław – mon amour

Tak długo, jak będzie istniała ludzkość, będą opowiadane historie. W mitologii opowiadanie jest uzasadnieniem. Mit jest uzasadnieniem życia; w nim zawarte jest pytanie i odpowiedź o człowieka, o to, skąd pochodzi, dokąd zmierza, pytanie o jego czyny i występki, o dramat jego egzystencji. Tomasz Mann nazwał kiedyś Ryszarda Wagnera „kowalem mitu“. Największym i najobszerniejszym „mitem“ Wagnera jest „Pierścień Nibelunga“.

Być reżyserem oznacza dla mnie, poprzez język inscenizacji opowiadać, przekazywać publiczności historie, które zostały wymyślone przez innych. Każdy reżyser posługuje się innym językiem, a „Pierścień“ można interpretować i opowiedzieć na ponad 1000 różnych sposobów. Ja sam do tej pory miałem możliwość opowiedzenia „Pierścienia“ pięć razy. Pięć razy, za każdym razem inaczej, opowiadałem tę samą historię. We Wrocławiu było dla mnie szczególnie ważne, by w czytelny sposób ukazać zamysł Ryszarda Wagnera, a nie mój komentarz do tego zamysłu.

Miejszem inscenizacji jest Wrocław, publiczności tego miasta historia „Pierścienia“ zostanie opowiedziana przy wykorzystaniu wielkiego talentu jego artystów, muzyków, pracowników technicznych i rzemieślników. Opowiedzenie historii przez reżysera możliwe jest





Hans-Peter Lehmann

© J. Maltarzyński

jednakże tylko wtedy, jeśli uda mu się te wszystkie, różne osobowości zjednoczyć po to, aby wypracować wspólny cel. Praca ta odbywa się w konkretnym mieście i w konkretnym obiekcie. W centrum tej pracy znajduje się człowiek: solista, muzyk oraz wiele innych zaangażowanych osób o przeróżnych profesjach. Bez ich kreatywnej, produktywnej współpracy reżyser nie jest w stanie opowiedzieć swojej historii. Charakter działających postaci, motywy, którymi się kierują, ich decyzje i reakcje wymagają filozoficznego tła, definicji i objaśnienia.

Z podziwem i wdzięcznością patrzyłem, w jaki sposób wszyscy polscy artyści zaangażowani przy wrocławskiej inscenizacji, z wielkim oddaniem i zrozumieniem poświęcili się tej trudnej, ambitnej pracy, starając się oddać zamysł poety i kompozytora czterech ogniw „Pierścienia“. Międzynarodowy zespół artystów zjednoczył się w harmonijnej współpracy. Udowodnił, że na całym świecie możliwa jest kooperacja przy realizacji przedsięwzięć kulturalnych. Od czasów powstania sztuki operowej, we Włoszech XVI i XVII wieku, opera jednoczyła kręgi kulturowe i legendy świata. Już wtedy wielcy soliści podróżowali po dalekich krajach, by we wszystkich zakątkach Europy prezentować tę wspaniałą sztukę.

Pierwszą operą, w dzisiejszym rozumieniu tego gatunku, był „Orfeusz“ Claudio Monte verdiego. Tematyka opery zaczerpnięta była z greckiej mitologii, treść opiewała siłę muzyki i jej zbawczą moc.

Miejszem inscenizacji „Pierścienia“ jest Wrocław, jedna z najpiękniejszych latorośli w ogrodzie europejskiej kultury.

Praca w tym mieście inspiruje:

- Hala Ludowa z jej możliwościami inscenizacyjnymi, imponująca budowla, która tchnie duchem XIX wieku, okresu powstania „Pierścienia“



- Rynek z kamienicami, które odzwierciedlają wielobarwną historię miasta; przechodnie, którzy noszą w sobie kolorową terażniejszość, radość życia, są wyrazem otwartości tego miasta na świat i zrozumienia dla sztuki
 - Wspaniałe kościoły, które o każdej porze wypełnione są wiernymi
 - Uniwersytet z jedyną w swoim rodzaju Aulą Leopoldina, miejscem, w którym muzyka i wykłady nabierają niepowtarzalnej wartości
 - Restauracje we wszystkich częściach miasta, w których goście podejmowani są zawsze w dobrym guście, z fantazją i sympatią
 - Dyrektor Opery Wrocławskiej, Pani Profesor Ewa Michnik. Jej zawdzięczamy, iż w mieście tym, po raz pierwszy od czasów zakończenia II wojny światowej, możemy przeżyć całość cyklu „Pierścienia”. Także i ja, reżyser Hans-Peter Lehmann, chcę podziękować jej za to, że mogłem tu opowiedzieć „Pierścień“ w jego całościowym kontekście. Praca nad „Pierścieniem“ we Wrocławiu była dla mnie okresem spełnionego życia, za co, chyląc czoła, pragnę podziękować. Było to dla mnie nie tylko spełnienie artystyczne, ale też spełnienie jako człowieka. Używając tylko trzech słów: Wrocław – mon amour!



© Hans-Peter
Lehmann 2006